

Sygn. akt X Ga 141/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy

w składzie

o.o.1.Przewodniczący Sędzia SO Leszek Guza

o.o.2. Sędzia SO Barbara Przybyła

Sędzia SO Katarzyna Żymełka (spr.)

Protokolant *Grzegorz Kaczmarczyk*

po rozpoznaniu w dniu **18 lipca 2014 roku** w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa: **H. D.**

przeciwko: **E. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 3 stycznia 2014r.

sygn. akt VI GC 523/12

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

SSO Barbara Przybyła SSO Leszek Guza SSO Katarzyna Żymełka

Sygn. akt X Ga 141/14

UZASADNIENIE

Powód H. D. pozwem z dnia 26 czerwca 2012 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego E. R. kwoty 30.337,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot wymienionych w treści pozwu i kosztami postępowania, W uzasadnieniu powód podał, że na dochodzoną pozwem kwotę składają się należności stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym przeciwko (...) Spółce . z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C., której członkiem zarządu, w czasie ich powstania był pozwany. Wobec bezskuteczności egzekucji wszczętej przez powoda przeciwko spółce, odpowiedzialność pozwanego uzasadnia treść art. 299 k.s.h.

Nakazem zapłaty w z dnia 16 lipca 2012 roku uwzględniono powództwo w całości.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu zarzucił, iż nie ponosi on odpowiedzialności opartej na podstawie art. 299 k.s.h. albowiem nie był członkiem zarządu spółki w chwili gdy dochodzone pozwem należności stały się wymagalne,

Wyrokiem z dnia 03 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Rybniku, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.337,68 zł z ustawowymi odsetkami i kwotą 3.934,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 23 lutego 2009 roku Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) sp. z o.o. z siedzibą w C. zleciło powodowi przewóz towarów.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy w Rybniku w dniu 18 lutego 2011 roku pod sygn. akt VI GNc 41/11 zobowiązano spółkę do zaspokojenia roszczenia powoda, obejmującego kwotę 27.575,68 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania w wysokości 2.762 złote. Postanowieniem z dnia 29 marca 2011 roku nadano mu z urzędu klauzulę wykonalności.

W oparciu o wydany tytuł wykonawczy powód wszczął przeciwko spółce postępowanie egzekucyjne. Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2012 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Rybniku Z. Z., w sprawie KM 1799/12 umorzył postępowania egzekucyjne przeciwko spółce wobec stwierdzenia jego bezskuteczności.

Wobec bezskuteczności egzekucji powód wzywał pozwanego do dobrowolnej spłaty dochodzonej pozwem kwoty.

W dniu 08 czerwca 2006 roku Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki powierzyło dalsze pełnienie obowiązków prezesa zarządu pozwanemu.

Z odpisu pełnego z Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 17 września 2009 roku wynika, iż na ten dzień prezesem zarządu spółki był pozwany oraz pozwany był jedynym wspólnikiem spółki. Spółka posiadała samoistnego prokurenta K. R.. Uchwałami z dnia 20 marca 2009 roku Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników m.in. zatwierdziło sprawozdanie finansowe spółki za rok 2008 i udzieliło zarządowi spółki absolutorium.

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2011 roku wykreślono pozwanego jako członka zarządu spółki z rejestru z urzędu wobec stwierdzenia wygaśnięcia mandatu z dniem 20 marca 2009 r. Od marca 2009 roku pozwany pomimo tego, iż często chorował, faktycznie wykonywał czynności prezesa zarządu spółki w tym. m.in. decydował o zatrudnieniu nowych pracowników spółki i w jej imieniu podpisywał z nimi umowy o pracę. W ocenie pracowników spółki był jej prezesem i główną osobą nią zarządzającą. Wydawał księgowej zgodę na realizację przez spółkę przelewów bankowych z kont spółki. Nadto pozwany prowadził w imieniu spółki rozmowy z potencjalnymi kontrahentami spółki i ustalał w imieniu spółki warunki współpracy handlowej z klientami. W tym czasie pojawiał się w siedzibie spółki raz lub dwa razy w tygodniu ale jego biuro znajdowało się kilkaset metrów od siedziby spółki w domu, gdzie był zawsze dostępny. Prokurent spółki nie zajmował się jej sprawami.

Sąd pominął dowód z przesłuchania stron wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa pozwanego na rozprawie.

W ocenie Sadu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Nie ma wątpliwości, iż powód wykazał, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z treści art. 6 k.c., iż egzekucja dochodzonych w niniejszym postępowaniu należności względem spółki okazała się bezskuteczna, o czym świadczy fakt jej umorzenia przez prowadzącego egzekucję Komornika Sądowego.

Kwestią zatem zasadniczą dla rozstrzygnięcia sprawy było, czy pozwany był członkiem zarządu spółki w czasie gdy powstały dochodzone przez powoda zobowiązania, a zatem w okresie od 28 lutego 2009 roku (data powstania pierwszego zobowiązania wynikającego z faktury nr (...)) do dnia 08 maja 2009 roku, kiedy to powstało ostatecznie zobowiązanie spółki wobec powoda, utrwalone fakturą nr (...).

Poza sporem pozostawała okoliczność, iż pozwany był prezesem zarządu do dnia 20 marca 2009 roku, kiedy to zatwierdzone zostało sprawozdanie finansowe spółki za rok 2008. Skoro zatem, miarodajna dla odpowiedzialności opartej o treść art. 299 k.s.h. jest data powstania a nie wymagalności zobowiązania, to nie może budzić żadnych wątpliwości, iż część z dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, powstałego w okresie od 28 lutego do 20 marca 2009 roku obciąża pozwanego albowiem powstała w czasie, gdy pozwany był członkiem zarządu spółki, czego zresztą nie negował na żadnym etapie niniejszego postępowania. Uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 08 czerwca 2006 roku pozwany został wybrany na członka zarządu spółki, natomiast ostatnie ujawnione sprawozdanie finansowe za rok 2008 zostało zatwierdzone w dniu 20 marca 2009 roku. Nie może być zatem wątpliwości, iż do tego momentu pozwany był członkiem zarządu spółki, co wobec wykazanej bezskuteczności egzekucji wobec spółki, aktualizuje jego odpowiedzialność za część dochodzonego w sprawie roszczenia, powstałego do tego momentu tj. wynikającego z faktur: (...) z dnia 28 lutego 2009 roku na kwotę 5.241,46 złotych, (...) z dnia 06 marca 2009 roku na kwotę 5.498,54 złotych, (...) z dnia 09 marca 2009 roku na kwotę 2.729,09, (...) z dnia 16 marca 2009 roku na kwotę 1.724.,47, (...) z dnia 16 marca 2009 roku na kwotę 1.273,68, (...) z dnia 16 marca 2009 roku na kwotę 1.220,00 złotych

Sąd Rejonowy uznał, że także po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego w dniu 20 marca 2009 roku pozwany faktycznie wykonywał funkcje prezesa zarządu co najmniej do czasu złożenia wniosku o wykreślenie go z Krajowego Rejestru Sądowego w marcu 2011 roku, co aktualizuje jego odpowiedzialność także za pozostałą część dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, a wynikającego z faktur wystawionych po tym dniu na rzecz powoda. W oparciu o dowód z zeznań pracowników spółki Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany nadal wykonywał wszystkie czynności należące do atrybutów prezesa zarządu, tak też był postrzegany przez pracowników i kontrahentów spółki. Możliwość nieformalnego dalszego powierzenia funkcji członka zarządu osobie, której mandat wygasł, została dopuszczona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uzasadnienie wyroku z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10 OSNC 2011/7-8/84, M.Prawn. 2011/20/1108-1110). W rozpoznawanej sprawie pozwany było to o tyle łatwiejsze, że pozwany był zarazem jedynym wspólnikiem spółki. Powyższe pozostaje tym bardziej przekonujące, iż w tym czasie pozwany pozostawał jedynym członkiem zarządu, a skoro spółka nadal prowadziła swoją działalność, zatrudniała pracowników i zaciągała cywilnoprawne zobowiązania, to oczywistym jest, iż jako jedyny członek jej zarządu nadzorował jej działania, formalnie wykonując wszystkie obowiązki prezesa zarządu. Druga osoba umocowana do reprezentacji spółki - jej prokurent w ogóle nie zajmowała się sprawami spółki. W rezultacie Sąd Rejonowy zważył, że pozwany nadal, co najmniej do dnia złożenia wniosku o wykreślenie go z Krajowego Rejestru Sądowego, pełnił funkcję jednoosobowego zarządu spółki, co wobec zaktualizowania przesłanek z art. 299 k.s.h. uzasadnia jego odpowiedzialność wobec powoda.

Pozwany nie wykazał przy tym żadnej z przesłanek § 2 art. 299 k.s.h. pozwalających na ewentualne uniknięcie odpowiedzialności za zobowiązania spółki. W szczególności nie zasługiwał na uwzględnienie argumentu pozwanego jakoby wobec choroby nie mógł złożyć wniosku o ogłoszenie upadłości spółki w czasie właściwym. Skoro pozwany, o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia, pomimo choroby wykonywał formalnie wszystkie czynności leżące w kompetencjach prezesa zarządu, a nadto kilka razy w tygodniu bywał w siedzibie spółki, to tym bardziej miał możliwość złożenia wniosku o upadłość spółki, która przestała wykonywać swoje wymagalne zobowiązania.

Sąd I instancji uznał za nieuzasadniony zarzut przedawnienia podniesiony przez pełnomocnika pozwanego. Odpowiedzialność członków zarządu, mająca swoją podstawę w treści art. 299 k.s.h., ma charakter quasi-deliktowy, sankcjonujący odpowiedzialność za szkodę wywołaną takim, niekorzystnym dla wierzycieli, sposobem kierowania sprawami spółki, który doprowadził do bezskuteczności egzekucji jej zobowiązań, co powoduje, iż wynikające z niej roszczenia przedawniają się w terminach określonych w treści art. 442¹ § 1 k.c., a więc bez znaczenia dla biegu terminu przedawnienia roszczenia z art. 299 k.s.h. jest termin przedawnienia pierwotnego roszczenia przeciwko spółce.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości wnosząc o jego uchylenie, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania; ewentualnie o jego zmianę i oddalenie powództwa.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił, na podstawie art. 367 i 368 k.p.c. oraz art. 379 k.p.c. punkt 5, w pierwszej kolejności naruszenie prawa skutkujące nieważnością postępowania poprzez uniemożliwienie stronie pozwanej obrony jej praw wskutek przeprowadzenia rozprawy pod usprawiedliwioną nieobecność pełnomocnika pozwanego, który złożył wniosek o odroczenie rozprawy odbywającej się w dniu 23 grudnia 2013 roku ze względu na swoją chorobę, przedkładając jednocześnie zaświadczenie od lekarza sądowego, czym jednocześnie Sąd I instancji naruszył art. 214 k.p.c. i art. 214¹ k.p.c.

W razie nieuwzględnienia przez Sąd Odwoławczy zarzutu nieważności postępowania, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to poprzez przyjęcie, iż pozwany mimo swojego złego stanu zdrowia miał możliwość zgłoszenia wniosku o upadłość spółki (...) w której do 20 marca 2009 roku był członkiem zarządu, podczas gdy z przedłożonych dokumentów w tym zaświadczeń lekarskich wynika, że nie był zdolny do prowadzenia działalności gospodarczej w tym do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że postępowanie Sądu Rejonowego dotknięte jest nieważnością w zakresie ostatniej rozprawy, która odbyła się 23 grudnia 2013 roku. Pełnomocnik pozwanego wniósł o odroczenie rozprawy w tym dniu z uwagi na swoją chorobę i załączył do wniosku zaświadczenie lekarskie od lekarza sądowego. Pełnomocnik poinformował pozwanego o swojej chorobie, z tego też względu pozwany nie stawiał się na rozprawie dnia 23 grudnia 2013 roku. Nie odraczając rozprawy z dnia 23 grudnia 2013 Sąd pozbawił pozwanego możliwości obrony jego praw, zarówno przez zaniechanie jego przesłuchania jak i zabrania ostatecznego głosu w sprawie.

Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że w czasie powstania spornych zobowiązań pozwany przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie podpisał z powodem żadnej umowy jako reprezentant spółki (...), podobnie nie wystawił na rzecz powoda żadnej faktury sygnowanej jego nazwiskiem. W toku postępowania nie zostało wykazane by w czasie w którym pozwany był członkiem zarządu istniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a gdyby nawet istniały to pozwany takiego wniosku nie złożył nie ze swojej winy – nie pozwalał mu na to stan jego zdrowia. W toku postępowania nie wykazano, czy do 20 marca 2009 roku istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości ww. spółki.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż pozwany nie przedstawił żadnego dowodu z którego wynikało, że nie mógł się stawić na rozprawie dnia 23 grudnia 2013 roku. Obowiązkiem zawodowego pełnomocnika jest zadbanie o interes klienta w taki sposób, aby zapewnić zastępstwo na rozprawie podczas przewidywanej nieobecności. Jest to tym bardziej uzasadnione, że pełnomocnik główny korzystał w toku postępowania z zastępstwa innej osoby. Nieodroczenie rozprawy nie musi powodować nieważność postępowania.

Pozwany pomimo choroby wykonywał czynności charakterystyczne dla prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Pozwany dokonywał wizyt w przedsiębiorstwie wydając polecenia pracownikom, prowadził również w tym czasie rozmowy biznesowe z kontrahentami i zlecał wykonanie przelewów księgowej. Choroba pozwanego nie uniemożliwiła mu złożenia wniosku o jego wykreślenie z rejestru KRS oraz złożenia podpisu pod sprawozdaniem finansowym spółki za 2011 roku.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzutem procesowym o największej randze był zarzut nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, ze względu na oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanego z dnia 23 grudnia 2013 r. o odroczenie rozprawy, która odbyła się w tym samym dniu. Zastępujący powódkę radca prawny, jako przeszkodę uniemożliwiającą mu obecność na rozprawie wskazał kolizję terminów rozpraw i brak fizycznej możliwości uczestniczenia przez niego w obydwu rozprawach. Pozwany zarzucił, że przeprowadzenie rozprawy pod usprawiedliwioną nieobecność jego pełnomocnika,

który złożył wniosek o odroczenie rozprawy odbywającej się w dniu 23 grudnia 2013 roku z uwagi na swoją chorobę i przedłożył jednocześnie zaświadczenie od lekarza sądowego, uniemożliwiło stronie pozwanej obronę jej praw.

W sprawie adwokat H. W. o wyznaczeniu rozprawy na dzień 23 grudnia 2013 r. dowiedział się w dniu 20 września 2013 r. Adwokatowi w dniu 20 grudnia 2013 r., a więc z odpowiednim wyprzedzeniem, aby zapewnić pozwanemu zastępstwo na rozprawie w dniu 23 grudnia 2013 r., zostało wystawione zaświadczenie nr (...) na podstawie dokumentacji lekarskiej i badania o niemożności stawienia na terminie rozprawy. Udzielone mu przez pozwanego dołączone do pozwu pełnomocnictwo procesowe nie zawiera ograniczenia, co do możliwości udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi czy radcy prawnemu. Do wniosku z dnia 23 grudnia 2013 r. nie zostało też dołączone oświadczenie pozwanego o takim ograniczeniu tego ogólnego pełnomocnictwa procesowego, a zatem należy uznać, że takie ograniczenie umocowania nie zostało wykazane. Poza tym pełnomocnik udzieliła także upoważnienia aplikantowi adwokackiemu, który zresztą reprezentował pozwanego na terminie rozprawy, a zatem nie było żadnych przeszkód, aby zamiast występować z wnioskiem o odroczenie rozprawy, adwokat zawiadomił go o wyznaczonym terminie rozprawy.

Przepis art. 379 punkt 5 k.p.c. stanowi, że nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego pojęcie to obejmuje sytuacje, w których z powodu naruszenia przepisów postępowania przez sąd - strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 punkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie ze stanem całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r. w sprawie IV CSK 468/08). O pozbawieniu możliwości obrony swoich praw można mówić wówczas, gdy stronie uniemożliwiono działanie w procesie osobiście bądź za pośrednictwem pełnomocnika, przedstawiciela ustawowego lub kuratora. Nieważność postępowania z tego powodu następuje, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania Sądu, a nie wtedy, gdy na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała, nie biorąc udziału w rozprawie, o której terminie została prawidłowo zawiadomiona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009 r. w sprawie II CSK 156/09; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie III UK 16/09). Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy, należy wskazać, że pozwany mógł brać udział w rozprawie, o terminie której był prawidłowo zawiadomiony, a zaniechał tego jedynie na skutek własnego wyboru. Pozwany wezwany na termin rozprawy do osobistego stawienia celem przesłuchania nie stawiał się na jej termin i nie złożył usprawiedliwienia swej nieobecności. Zasadnie zatem Sąd I instancji pominął dowód z przesłuchania pozwanego.

Nieuzasadniony więc okazał się zarzut pozwanego, gdyż sąd pierwszej instancji oddalając wniosek o odroczenie rozprawy w dniu 23 grudnia 2013 r. nie naruszył art. 379 punkt 5 k.p.c. w zw. z art. 214 k.p.c.

Pozostałe zarzuty apelacji również okazały się nieuzasadnione.

Zgodnie z przepisem art. 299 § 1 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

W pierwszej kolejności podlega badaniu to czy pozwany, od których powód domagał się zapłaty faktycznie był członkiem zarządu oraz to czy powód posiadał wierzytelność względem spółki (por. uchwała Sądu Najwyższego z 28 lutego 2008 r., sygn. akt III CZP 143/07), a egzekucja tych wierzytelności, prowadzona w stosunku do konkretnej dłużnej spółki faktycznie okazała się bezskuteczna.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż pozwany pełnił funkcję członka zarządu dłużnej spółki co najmniej do marca 2011 r.

Wbrew twierdzeniom pozwanego mandat do pełnienia funkcji w zarządzie nie wygasa z dniem odbycia zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy, nawet jeśli zaniedbało ono powołania w tym momencie nowego zarządu, jeżeli członek zarządu wciąż faktycznie sprawuje dotychczas pełnią

funkcję, podpisując dokumenty finansowe, jak i inne dokumenty oraz nie składa rezygnacji (por. wyrok NSA w Warszawie z 22 marca 2013 r., I FSK 862/12).

Ze stanowiskiem pozwanego można byłoby się zgodzić, gdyby w okresie następującym po odbyciu zgromadzenia wspólników faktycznie uległ zmianie sposób zarządzania Spółką. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne jest, że nie powołano żadnego nowego członka zarządu, a zarazem skarżący wciąż faktycznie sprawował dotychczas pełnioną funkcję w zarządzie tegoż podmiotu. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, pozwany uwidocznił w zapisach KRS jako prezes zarządu Spółki z o.o., nadal podpisywał dokumenty finansowe, w tym sprawozdanie finansowe za 2011 r., zlecał polecenia przelewu, wydawał pracownikom dyspozycje. Ponadto, dopiero w dniu 2011 r. wniósł o wykreślenie go, jako członka zarządu, z rejestru przedsiębiorców. Dlatego też nie sposób zgodzić się z pozwanym, że to z dniem zatwierdzenia sprawozdania finansowego za ostatni pełny rok obrotowy przestał sprawować rzeczoną funkcję.

Pozwany nie uwolnił się od odpowiedzialności za zobowiązania (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Członek zarządu może uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki jeżeli wykaże że:

- we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęte postępowanie układowe, albo
- niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo
- pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Okoliczności zwalniające od odpowiedzialności powinny zostać wykazane przez członków zarządu. Pozwany takich okoliczności nie wykazał. Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki następuje w czasie istnienia zobowiązania. Pozwany był członkiem zarządu i pozostawał nim również w czasie powstania zobowiązania, jego istnienia, kiedy stało wymagalne i nie zostało spłacone. Obowiązkiem pozwanego było uzyskanie informacji o sytuacji finansowej spółki, a w przypadku zaistnienia podstaw, złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Pozwany nie uczynił tego. Nie sposób zatem uznać, aby pozwany był zwolniony z odpowiedzialny za zobowiązania spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną i na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 punkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

/-/ Barbara Przybyła /-/ Leszek Guza /-/ Katarzyna Żymelka